



Sygn. akt II PK 222/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)
SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa M.L.

przeciwko M.B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 września 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 lutego 2016 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z 17 lutego 2016 r., sygn. akt VIII Pa .../15 oddalił apelację powoda M.L. od wyroku Sądu w P. z 25 czerwca 2015 r., sygn.

akt V P ../15, którym Sąd oddalił powództwo przeciwko pozwanemu M.B. o zapłatę odszkodowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pismem z 8 czerwca 2011 r. do kancelarii komorniczej komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w K. powoda M.L. wpłynął wniosek wierzyciela K. Sp. z o.o, reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi G. B. Na podstawie nakazu zapłaty z 25 października 2010 r. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 2 czerwca 2011 r. dłużnik zapłacić miał wierzycielowi kwotę 97.127,93 zł tytułem należności głównej, odsetki ustawowe od dnia 1 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz 4.815 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wierzyciel wskazał komornikowi konkretne ruchomości z których można egzekwować wierzytelność, wniósł również o poszukiwanie majątku dłużnika, nie uiścił jednak stosownej opłaty będącej warunkiem formalnym rozpoczęcia poszukiwania majątku.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że następnie zlecenie przeprowadzenia omawianej powyżej egzekucji zostało powierzone pracownikowi powoda - asesorowi komorniczemu M.B..

M.B. został zatrudniony przez powoda na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 1 grudnia 2010 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Rodzaj umówionej przez strony pracy związany był z wykonywaniem przez pozwanego czynności komorniczych w zakresie uprawnień asesora komorniczego.

W sprawie ustalono, że pierwsze czynności dokonane przez pozwanego w sprawie miały miejsce w dniu 10 czerwca 2011 r. W obecności pełnomocnika wierzyciela pozwany dokonał zajęcia trzech ruchomości dłużnika, tj. ciągników John Deere 3350 i 5415 bez numerów rejestracyjnych oraz ciągnika o numerze rejestracyjnym DW [...]. Obecny na miejscu zajęcia dłużnik odmówił podpisania dokumentów zawiadamiających o wszczęciu postępowania egzekucyjnego i odbioru wskazanych pism, z czego pozwany sporządził stosowny protokół. Pisemne powiadomienie dłużnika o zajęciu miało miejsce w dniu 17 czerwca 2011 r. kiedy to dłużnik odebrał przesłane drogą pocztową przez pozwanego pismo z dnia 13 czerwca 2011 r. wraz z kopią protokołu zajęcia oraz postanowienia o ustanowieniu dłużnika dozorcą ruchomości.

Sąd Rejonowy ocenił, że powód pełnił stały nadzór nad podejmowanymi przez pracownika czynnościami. W dniu 13 czerwca 2011 r. powód wniósł o wydanie zaświadczenia o wpisie podmiotu i przedmiotu do rejestru zastawów, zawiadomił o zajęciu ruchomości Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w L. - S. K., doręczył również dłużnikowi obwieszczenie o licytacji zajętych ruchomości.

Pismem z 15 czerwca 2011 r. pełnomocnik wierzyciela K. Sp. z o.o. wniósł o umorzenie postępowania egzekucyjnego ze względu na uregulowanie całej wymagalnej kwoty bezpośrednio na konto wierzyciela. Koszty postępowania egzekucyjnego zostały przez powoda osobiście ustalone na kwotę 9.186,42 zł postanowieniem z 17 czerwca 2011 r. Kosztami tymi w całości obciążony został dłużnik, który wniósł skargę na czynności komornika do Sądu Rejonowego w K. w dniu 6 lipca 2011 r. Podstawą skargi było m.in. ustalenie wysokości kosztów zastępstwa procesowego na poziomie trzykrotnie wyższym aniżeli wynika to z przepisów ustawy, obciążenie dłużnikami kosztami czynności związanych z udziałem policji, pomimo iż taka asysta nie była niezbędna oraz odnalezieniem majątku dłużnika czego komornik nie dokonywał.

Powód w odpowiedzi na skargę podtrzymał zasadność każdej z dokonanych w toku postępowania czynności. Postanowieniem z 11 października 2011 r. uwzględniono skargę dłużnika.

Jeszcze przed rozpoznaniem skargi na czynności komornika powód pismem z 16 sierpnia 2011 r. wyznaczył licytację zajętych ruchomości. Zajęte po raz kolejny w dniu 24 sierpnia 2011 r. ruchomości przez pozwanego na polecenie pracodawcy zostały przewiezione na parking depozytowy w G.. Powtórne zajęcie miało związek z umorzeniem postępowania i wydaniem postanowienia o kosztach postępowania egzekucyjnego, które pociągnęły za sobą uchylenie dokonanych czynności egzekucyjnych. Pozwany dokonał odebrania i przewiezienia ruchomości na miejsce wskazane w obwieszczeniu o licytacji zgodnie z poleceniem pracodawcy. Koszty postępowania egzekucyjnego związane z powyższym powód określił postanowieniem z dnia 3 września 2012 r. na kwotę 8.250,90 zł. Poza wymienionymi w postanowieniu kosztami powód poniósł również koszty wskazane

na fakturze 00067/2011 w wysokości 6.273,00 zł związane z przechowaniem zajętych ruchomości.

Ponadto w sprawie ustalono, że od 7 września 2011 r. to powód podejmował dalsze czynności w sprawie, gdyż pozwany przebywał na zwolnieniu lekarskim. Pismem z tego samego dnia powód rozwiązał z pracownikiem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Pracownik odwołał się do sądu pracy nie zgadzając się z decyzją pracodawcy.

Sąd drugiej instancji ocenił, że powód nie udowodnił jakoby pozwany działał w celu wyrządzenia mu szkody. Taki wniosek nie wynikał też z okoliczności ustalonych przez Sąd pierwszej instancji. Wyklucza to, zdaniem Sądu odwoławczego, przyjęcie że pozwany działał umyślnie. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany wykonywał polecenie zlecone mu przez powoda. W toku postępowania Sąd Rejonowy przyjął, że w kancelarii, w której zatrudniony był pozwany, pisma były wysyłane dłużnikom pocztą, czemu w apelacji powód nie zaprzecza. Takich doręczeń dokonywano również w przypadku zawiadomienia o wszczęciu egzekucji.

Sąd drugiej instancji podniósł również, że z akt zebranych w sprawie Km 329/11 wynika, że pozwany próbował doręczyć dłużnikowi zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, lecz ten odmówił jego przyjęcia. W związku z powyższym Sąd odwoławczy uznał, że pozwany dochował należytej staranności przeprowadzając zlecone mu czynności, a co za tym idzie nie przewidywał powstania szkody w mieniu pracodawcy.

Sąd Okręgowy podzielił w konsekwencji również zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że w sprawie nie ma zastosowania art. 291 § 3 k.p., a do przedawnienia powinny znaleźć zastosowanie przepisy zawarte w art. 291 § 2k.p. W konsekwencji roszczenie powoda należało uznać za przedawnione i w tym zakresie wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu zdaniem Sądu Okręgowego.

Dalej Sąd drugiej instancji podniósł, że użyte w art. 33 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji sformułowanie „zleca” należy rozumieć raczej jako upoważnienie do wykonywania określonych czynności. Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia trafnie podkreślił, że w niniejszej sprawie istotny dla rozstrzygnięcia sporu jest stosunek wewnętrzny łączący asesora komorniczego z samym komornikiem. W ramach tego stosunku wewnętrznego istotna jest podstawa

prawną zatrudnienia asesora komorniczego, którą w danym wypadku była umowa o pracę, co uzasadnia zastosowanie przepisów Kodeksu Pracy. Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że powód, jako pracodawca powinien mieć i miał nadzór nad czynnościami dokonywanymi przez pozwanego i był zaznajomiony zarówno ze stanem faktycznym sprawy jak i czynnościami dokonywanymi przez pozwanego.

Sąd Okręgowy podniósł ponadto, że Sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu wskazał, że wyrok został wydany w oparciu o dokumenty zebrane w aktach sprawy, co oznacza, że został oparty również na wskazanych przez apelującego orzeczeniach Sądu Rejonowego w L. oraz Sądu Okręgowego w J. Nadto Sąd Rejonowy dokonał oceny tego materiału dowodowego wskazując, że uwzględnienie skargi na czynności komornika było związane z błędnie wydanymi przez powoda postanowieniami. Wobec oczywistego odniesienia się do wskazanych orzeczeń przez Sąd Rejonowy Sąd Okręgowy uznał, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji odpowiadał prawu.

Sąd odwoławczy wyraźnie zaznaczył również, że wywód Sądu Rejonowego dotyczący udziału powoda w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym był spójny i logiczny. Sąd Rejonowy w oparciu o podpisywane przez powoda dokumenty wydawane w toku postępowania uznał, że brał on czynny udział w prowadzonym postępowaniu. W tym miejscu Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji komornik ponosi odpowiedzialność za działania zatrudnionych osób jak za własne. W związku z powyższym sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego byłoby uznanie, że w żaden sposób nie sprawował on nadzoru nad działaniami zatrudnionych pracowników i nie kontrolował prawidłowości prowadzonych przez nich spraw.

Reasumując Sąd Okręgowy podkreślił, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu zgodnie z argumentacją przedstawioną przez Sąd Rejonowy.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył skargą kasacyjną powód.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 122 Kodeksu pracy o odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy przez uznanie przez Sądy obu instancji, że w działaniu pozwanego nie wystąpiła wina umyślna oraz uznanie, że nie ma podstaw do

żądania przez powoda od pozwanego zapłaty należności tytułem naprawienia wyrządzonej działaniem pozwanego szkody w pełnej wysokości, gdy tymczasem pozwany prowadził na zlecenie powoda postępowanie egzekucyjne, a co za tym idzie działał jako samodzielny funkcjonariusz, ze wszystkimi płynącymi z tego statusu konsekwencjami,

- art. 293 § 3 k.p. przez przyjęcie przez Sądy obu instancji, że w stanie faktycznym i prawnym sprawy zgłoszone w pozwie roszczenie przedawniło się z okresem rocznym ponieważ nie podlega ono tryletniemu okresowi przedawnienia,

- art. 33 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji przez jego pominięcie i tym samym jego nie uwzględnienie przy merytorycznym rozpoznaniu spraw przez Sądy pierwszej i drugiej instancji.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

- art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez nie uwzględnienie przez Sądy obu instancji przy rozstrzygnięciu sprawy treści wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 11 października 2011 r. (sygn. akt Co .../11), gdzie Sąd stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że w trakcie postępowania egzekucyjnego komornik nie wyegzekwował żadnej należności - została ona uiszczona bezpośrednio wierzycielowi egzekucyjnemu przed doręczeniem dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji i na tej podstawie uchylono należne komornikowi koszty egzekucyjne z tytułu opłaty egzekucyjnej, opłaty za odnalezienie majątku dłużnika oraz opłaty za czynności w asyście funkcjonariuszy Policji,

- art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez nie uwzględnienie przez Sądy obu instancji w przy rozstrzygnięciu sprawy wyroku Sądu Okręgowego w J. z dnia 24 listopada 2011 r. (II Cz .../11), gdzie Sąd stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że dłużnik zaspokoił wierzyciela przed doręczeniem mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji i na tej podstawie uchylono należne komornikowi koszty egzekucyjne z tytułu opłaty egzekucyjnej, opłaty za odnalezienie majątku dłużnika oraz opłaty za czynności w asyście funkcjonariuszy Policji,

- art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i uznanie, że:

a) powód miał wpływ na przebieg czynności egzekucyjnych przeprowadzanych przez pozwanego w dniu 10 czerwca 2011 r., podczas gdy z dokumentacji zgromadzonej w aktach postępowania, a w szczególności znajdującego się w aktach postępowania egzekucyjnego protokołu z czynności terenowych przeprowadzonych przez pozwanego we wspomnianym dniu oraz z zeznań stron i świadków wynika, że czynności tych dokonywał pozwany samodzielnie, bez udziału powoda i to działając jako samodzielny funkcjonariusz prowadzący postępowanie egzekucyjne na podstawie zlecenia do prowadzenia sprawy wydane na mocy art.33 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji;

b) powód brał czynny udział w prowadzeniu postępowania egzekucyjnego, podczas gdy udział powoda sprowadzał się do minimalizowania negatywnych skutków zachowań pozwanego i to już po ustaniu stosunku pracy pomiędzy powodem i pozwanym (zwolnienie dyscyplinarne pozwanego przez powoda w trybie art. 52 Kodeksu pracy).

W konsekwencji Sądy obu instancji dokonały błędnych ustaleń stanu faktycznego przez:

- uznanie, że powód z tytułu prowadzenia postępowania egzekucyjnego na zlecenie do prowadzenia sprawy wydane w trybie art. 33 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie odpowiada za przeprowadzone przez niego czynności w toku postępowania egzekucyjnego, a wszystkie negatywne skutki wadliwie przeprowadzonego postępowania egzekucyjnego spoczywają wyłącznie na powodzie;

- nie uznanie, że podstawą niniejszego roszczenia jest bezprawne zachowanie pozwanego podczas czynności egzekucyjnych przeprowadzonych w siedzibie dłużnika w dniu 10 czerwca 2011 r., a więc tym samym nie zastosowanie się do bezwzględnej normy art. 805 § 1 k.p.c. tj. doręczania zawiadomienia o wszczęciu postępowania egzekucyjnego przy pierwszej czynności egzekucyjnej i to wobec przyznania przez pozwanego w treści złożonych przez niego zeznań, że nawet takiego doręczenia nie próbował zrobić;

- uznanie, że zeznania powoda zasługują na uznanie jedynie w ograniczonym zakresie i co za tym idzie są przejawem stronniczego przedstawienia

stanu faktycznego, przy jednoczesnym uznaniu, że zeznania pozwanego zasługują na przyjęcie ich w pełni i co za tym idzie dokonaniu ustaleń stanu faktycznego na podstawie zeznań jedynie pozwanego.

Wobec powyższego skarżący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. w całości, a także;
- uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 25 czerwca 2015 r. wydanego w sprawie V P .../15 i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje;

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonych wyroków - jak w pkt 2 i 3 - i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda roszczenia zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych za wszystkie instancje.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o:

1. wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być

zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r., II UK 686/15, LEX nr 2255423). Z przytoczonego stanowiska Sądu Najwyższego, które podziela również skład rozpoznający przedmiotową sprawę wprost wynika, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2017 r., I PK 85/16, LEX nr 2297412). Wynika stąd również dalej idąca konsekwencja w postaci konstatacji, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, jako sądem związanym ustalonym w sprawie stanem faktycznym, nie można uzasadniać zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez nawiązywanie do treści art. 233 § 1 k.p.c., dotyczącego kwestii oceny dowodów przez sądy *meriti* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2017 r., I CSK 677/16, LEX nr 2329467).

Tymczasem zarzuty naruszenia prawa procesowego stawiane przez skarżącego (które, nawiasem mówiąc, stanowią powtórzenie zarzutów apelacji, które były przedmiotem rozważań Sądu drugiej instancji) nie tylko opierają się na zarzutach naruszenia art. 233 k.p.c. (czy to samodzielnie, czy w związku z art. 328 § 2 k.p.c.) ale stanowią w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonanyymi przez Sądy *meriti* oraz próbę uzyskania aprobaty Sądu Najwyższego dla stanowiska w zakresie stanu faktycznego oraz oceny dowodów

prezentowanej przez stronę powodową, co w świetle obowiązujących przepisów oraz ugruntowanego orzecnictwa Sądu Najwyższego jest niedopuszczalne. Warto przy tym zauważyć, że skarżący nie wykazał żadnych obiektywnych przypadków naruszenia przepisów postępowania zew strony sądów rozpoznających niniejszą sprawę, ograniczając się jedynie do zaprezentowania własnego stanowiska w zakresie ustaleń faktycznych. W związku z powyższym nie ma potrzeby szczegółowego odnoszenia się do poszczególnych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza, że były już one przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, a zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej powtarzają jedynie te, które strona powodowa podnosiła już w apelacji.

Przechodząc do rozważenia zarzutów materialnych sformułowanych w skardze kasacyjnej, zacząć należy od ustalenia statusu asesora komorniczego w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez niego na zlecenie komornika sądowego oraz reżimu odpowiedzialności, na podstawie którego asesor taki może odpowiadać za działania podejmowane przez niego w toku postępowania.

Strona powodowa powołuje w skardze kasacyjnej art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1277 ze zm.), który stanowi, że komornik może zlecić asesorowi komorniczemu przeprowadzenie egzekucji w sprawach o świadczenie pieniężne oraz w sprawach o zabezpieczenie roszczenia pieniężnego, w obu przypadkach o wartości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej równowartość stukrotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w roku poprzednim, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, stosowanego poczynając od drugiego kwartału roku przez okres pełnego roku, z wyłączeniem egzekucji z nieruchomości. Jak zauważono w doktrynie użyte w art. 33 u.k.s.e. słowo "zleca" jest nieprecyzyjne i sugeruje czynność „zlecenia” charakterystyczną dla umowy zlecenia, podczas gdy chodzi raczej o „upoważnienie” do wykonywania określonych czynności (zob. P.Banasik, Komentarz do art. 33 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, Lex 2012). Należy zauważyć, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto stanowisko, zgodnie z którym asesor komorniczy nie jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 3 k.k., jednakże przyjąć należy, że ma on status funkcjonariusza publicznego w

rozumieniu tego przepisu, gdy pełni zlecone mu obowiązki zastępcy komornika na podstawie art. 26 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, bądź prowadzi czynności egzekucyjne zlecone mu przez komornika w trybie art. 33 tej ustawy (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2003 r., I KZP 12/03, OSNKW 2003/5-6/42). Należy jednak pamiętać, że samo stwierdzenie, że asesor komorniczy posiada status funkcjonariusza publicznego w czasie wykonywania czynności egzekucyjnych na podstawie art. 33 u.k.s.e. nie wystarcza jeszcze do ustalenia, że ponosi on samodzielną i wyłączną odpowiedzialność za działania podejmowane w ramach postępowania egzekucyjnego, a odpowiedzialność komornika zlecającego mu czynności na podstawie art. 33 u.k.s.e. jest w tym zakresie wyłączona.

Nie można bowiem ustalić zakresu odpowiedzialności asesora komorniczego w oderwaniu od art. 36 ust. 2 i 3 u.k.s.e. (które to jednak przepisy skarżący pominął w swojej skardze kasacyjnej). Pierwszy ze wskazanych przepisów stanowi, że asesor komorniczy zatrudniany jest przez komornika zgodnie z art. 32 ust. 6 i 7 u.k.s.e., przy czym podstawą jego zatrudnienia może być umowa o pracę, o dzieło lub zlecenia (z których każda charakteryzuje się odmiennymi zasadami odpowiedzialności), z kolei drugi z przywołanych przepisów przewiduje, że za działania m.in. asesorów komorniczych, zatrudnionych przez komornika, związane z postępowaniem egzekucyjnym komornik odpowiada jak za działania własne.

Analiza treści art. 33 ust. 1 w zw. z art. 36 ust. 3 u.k.s.e. prowadzi do wniosku, że zlecenie asesorowi komorniczemu prowadzenia czynności egzekucyjnych w danym postępowaniu egzekucyjnym, mimo że wiąże się z objęciem tego asesora ochroną przysługującą funkcjonariuszowi publicznemu, nie powoduje jednak zdjęcia odpowiedzialności za działania podejmowane w takim postępowaniu z komornika, art. 36 ust. u.k.s.e. wprost przewiduje bowiem, że za działania związane z postępowaniem egzekucyjnym podejmowane np. przez asesora komorniczego, komornik odpowiada wobec osób trzecich tak, jakby to on sam działał. Warto przy tym zauważyć, że na ten przepis i normę w nim zawartą zwrócił uwagę Sąd drugiej instancji, który rozważał zasadność zastosowania art. 33 ust. u.k.s.e.

Odpowiedzialność komornika za działania jego pracowników jest wyłączona jedynie w sytuacji, gdy działania te nie są związane z postępowaniem

egzekucyjnym. W przedmiotowym postępowaniu, co prawidłowo ustaliły sądy je rozpoznające, bez wątpienia jednak działania pozwanego, które miały doprowadzić do wyrządzenia powodowi szkody, były związane z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym, stanowiły bowiem czynności podejmowane w ramach tego postępowania, prawidłowo zatem uznał Sąd Okręgowy, że odpowiedzialność wobec osób trzecich ponosił komornik zatrudniający pozwanego na podstawie art. 36 ust. 3 u.k.s.e. Godzi się przy tym zauważyć, że podobne zasady odpowiedzialności wynikają z art. 120 § 1 k.p., w którym przewidziano, że w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Natomiast po naprawieniu szkody przez pracodawcę przysługuje mu wobec pracownika roszczenie regresowe.

W dalszej kolejności rozważenia wymaga ewentualna odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za szkodę, którą miał on ponieść w wyniku działań asesora komorniczego. Prawidłowo Sądy *meriti* oceniły, że odpowiedzialność asesora komorniczego wobec komornika uzależniona jest od rodzaju łączącego ich stosunku prawnego, a zatem może to być odpowiedzialność wynikająca ze stosunku pracy lub stosunku cywilnoprawnego nawiązanego na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło. W stanie faktycznym niniejszej sprawy stwierdzono, że strony łączył stosunek pracy, a zatem niewątpliwie pozwany odpowiadał za szkodę wyrządzoną pracodawcy na zasadach określonych w Kodeksie pracy.

Zarzut naruszenia art. 122 k.p. sformułowany w skardze kasacyjnej nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z tym przepisem jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości. Warunkiem zasądzenia od pracownika odszkodowania na podstawie tego przepisu jest wykazanie, że jego działanie było umyślne, a zatem pracodawca musi w toku postępowania udowodnić przynajmniej, że pracownik działał w zamiarze ewentualnym co do skutku, czyli co prawda nie chciał szkody wyrządzić, ale liczył się z jej wyrządzeniem i na jej powstanie się godził. W realiach przedmiotowego postępowania nie można jednak przyjąć, że powód skutecznie wykazał, że pozwany działał co najmniej w zamiarze ewentualnym. Należy zauważyć, że pozwany podejmując czynności w ramach prowadzonego na zlecenie pracodawcy

postępowania egzekucyjnego działał w ramach przyjętych w kancelarii pracodawcy praktyk i zasad postępowania, przy czym powód miał pełną świadomość co do jego działań i sam również uczestniczył w postępowaniu, choć nie brał udziału w czynnościach terenowych. Pozwany starał się również doręczyć podczas pierwszej czynności egzekucyjnej zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, jednak wobec tego, że dłużnik odmówił jego przyjęcia, wysłał je następnie pocztą, zgodnie z praktyką przyjętą u powoda. Pracodawca nie udowodnił, aby pozwany podejmował czynności w przedmiotowym postępowaniu egzekucyjnym w celu wyrządzenia mu szkody, czy choćby dopuszczając możliwość wyrządzenia powodowi szkody, należy w tym kontekście mieć na względzie, że powód mimo że nadzorował czynności pozwanego i miał świadomość co do stanu postępowania, które ten prowadził nie upominał go ani nie informował, że jego działania są niewłaściwe i mogą wyrządzić szkodę. Powód zaczął kontestować czynności podejmowane przez asesora dopiero w momencie, gdy zaskarżone zostało postanowienie powoda, w którym ustalił on koszty postępowania egzekucyjnego.

Ponieważ strona powodowa nie potrafiła wykazać w toku postępowania, że pozwany działał w ramach winy umyślnej (choćby w zamiarze ewentualnym) wyrządzając jej szkodę swoim działaniem (pomijając kwestię czy szkoda po stronie pracodawcy rzeczywiście była wynikiem działań pozwanego), to prawidłowo również Sady zastosowały art. 291 § 2 k.p. uznając, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, ponieważ upłynął już ponad rok od momentu kiedy powód dowiedział się o wyrządzeniu mu szkody, mając pełną świadomość co do osoby, która tę szkodę miała wyrządzić. Nie podlega zatem uwzględnieniu zarzut naruszenia art. 291 § 3 k.p. przez jego niezastosowanie, bowiem aby zastosować ten przepis również konieczne jest udowodnienie w toku postępowania, że działanie pracownika, z którego wynikła szkoda po stronie pracodawcy wynikało co najmniej z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym, a tego, co zostało już omówione powyżej, powód nie zrobił.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wydano na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z

art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 6 oraz w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

kc